

## AUSTRALIA POWOŁAŁA PIERWSZEGO AMBASADORA DS. BEZPIECZEŃSTWA INFORMACJI

---

Dr Tobias Feakin został powołany na stanowisko ambasadora spraw cyberbezpieczeństwa. Wraz ze specjalnym doradcą premiera Australii Alastaiem MacGibbonem będzie on działał na rzecz poprawy bezpieczeństwa informatycznego na terenie kraju.

Stworzenie [specjalnego stanowiska](#), które będzie pozwalało na koordynację oraz rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa na szczeblu międzynarodowym pokazuje, jak poważnie Australia traktuje kwestie związane ze zjawiskiem globalnej sieci.

Można jedynie podejrzewać, że takie stanowiska zaczną powstawać w innych krajach związanych z grupą Pięciorga Oczu. Być może jest to pierwszy krok, w ślad którego pójść także i pozostałe państwa.

Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby sprawami związanymi z bezpieczeństwem teleinformatycznym zajmowało się np. ministerstwo spraw zagranicznych bez odpowiednich doradców oraz wiedzy w tym zakresie. Aktualnie w Polsce nie ma nawet wiceministra ds. cyberbezpieczeństwa, gen. Włodzimierz Nowak, według oficjalnych informacji, złożył dymisję na ręce minister Anny Streżyńskiej.

Jest to szczególnie trudna sytuacja, ponieważ na wdrożenie dyrektywy NIS pozostało mniej niż 18 miesięcy, licząc od lipca tego roku, kiedy Parlament Europejski przyjął ją oficjalnie. Nowy dokument wymaga od krajów członkowskich przyjęcia strategii. W Polsce ma ona – według zapewnienia Ministerstwa Cyfryzacji – zostać poddana głosowaniu w Parlamencie w kwietniu.

Co więcej, mimo oczywistych różnic pomiędzy gospodarką oraz liczbą ludności Australii i Polski trudno sobie wyobrazić, że Polska wyda na cyberobronność 1 mld zł, podczas kiedy podobną kwotę zamierza przeznaczyć Australia na 33 inicjatywy bezpieczeństwa w ciągu 5 kolejnych lat. Tylko różnica w PKB na osobę pomiędzy Australią a Polską jest prawie 5 razy większa, na niekorzyść dla tej drugiej.

**Czytaj też:** [Największy wyciek danych w historii Australii](#)

To pokazuje, jak prezentuje się Polska na tle innych krajów, jeżeli chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa teleinformatyki. Mogłoby być oczywiście dużo gorzej, jednak należy robić wszystko, aby dążyć do polepszenia całej sytuacji.

Nowy ambasador spraw cyberbezpieczeństwa w Australii Tobias Feakin zajmie się nie tylko sprawami międzynarodowymi. Już poruszył kwestię [bezpieczeństwa infrastruktury oraz usług krytycznych](#), których zabezpieczenia na terenie kraju mają być bardzo słabe.

Feakin oprócz funkcji doradczej posiada realny wpływ na finansowanie wszystkich 33 inicjatyw wynikających ze strategii cyberbezpieczeństwa w Australii. Stanowisko zostanie przez niego objęte na początku przyszłego roku.